

Indyjskie tankowce na wschód

#Lotnictwo wojskowe 21 sierpnia 2012

Indyjskie wojska lotnicze rozważają rozmieszczenie 6 planowanych do nabycia tankowców na wschodzie kraju. Dyslokacja ma zwiększyć promień operacyjny wykorzystywanych myśliwców w kontekście rywalizacji z ChRL.

Przedstawiciele Rosoboronexportu zwracają uwagę na to, że w odróżnieniu od przedsta

Przetarg na 6 samolotów transportowo-tankujących (MRTT, multirole tanker transport) dla indyjskich wojsk lotniczych trwa od początku XXI w. W jego pierwszej odsłonie głównymi konkurentami był A330-200 MRTT EADSa oraz Il-76 rosyjskiego Rosoboronexportu. Przez długi czas wielu ekspertów uważało, że to właśnie produkt Airbusa otrzyma ostateczne zlecenie na produkcję samolotów dla Indii i to pomimo tego, że wojska lotnicze tego państwa mają już doświadczenie w operowaniu rosyjskimi tankowcami (w ich wyposażeniu znajduje się 7 Il-78MKI). Sytuacja stała się jeszcze bardziej oczywista, gdy produkt europejskiego koncernu wygrał serię prób i testów porównawczych, w których udowodnił, że góruje pod względem osiągnięć nad rosyjską konstrukcją.

Sprawa kontraktu wydawała się załatwiona, gdy EADS oraz wojska lotnicze zaczęły negocjować warunki przyszłego kontraktu. Dopiero w 2010, dosyć niespodziewanie, indyjski rząd zerwał negocjacje i postanowił rozpisać nowy przetarg ([A330-200 MRTT za drogie dla Indii](#), 2010-02-01). Oficjalnym powodem decyzji był fakt przekroczenia górnego limitu cenowego przez samoloty Airbusa, który wynosił do 1 mld USD. W ostatecznym rozrachunku europejskie samoloty miały kosztować ok. 1,8 mld USD.

W tym samym roku ruszył drugi przetarg, w którym udział wzięły, ponownie A330-200 MRTT i Il-76, a także amerykański Boeing. Amerykański koncern jednak szybko wycofał się z dalszej rywalizacji ([Boeing poza przetargiem w Indiach](#), 2011-01-25).

Jeszcze przed zakończeniem postępowania przetargowego indyjskie wojska lotnicze zaczęły zastanawiać się nad miejscem przyszłego stacjonowania tankowców. Ze względów geostrategicznych (rywalizacji polityczno-wojskowej z ChRL) najbardziej prawdopodobnym miejscem ich dyslokacji zdaje się być baza wojsk lotniczych Panagarh w prowincji Bengal Wschodni. Poprzez rozlokowanie tankowców w tej części kraju indyjskie siły zbrojne chcą zwiększyć promień operacyjny wykorzystywanych myśliwców, w tym Su-30MKI oraz mających wejść do służby w przyszłości Rafale. Ruch ten miałby pomóc Indiom w zwiększeniu potencjału bojowego stacjonujących w regionie wojsk i mógłby być traktowany jako odpowiedź na rozbudowę chińskich instalacji wojskowych w regionie po drugiej stronie granicy.



Przedstawiciele Rosoboronexportu zwracają uwagę na to, że w odróżnieniu od przedstawionego na zdjęciu samolotu Airbusa, Ił-76MKI może zasilać w paliwo nie tylko F-16 i F/A-18, ale także Su-30MKI, MiG-29, Dassault Mirage i Rafale / Zdjęcie: EADS

Przetarg na 6 samolotów transportowo-tankujących (MRTT, multirole tanker transport) dla indyjskich wojsk lotniczych trwa od początku XXI w. W jego pierwszej odsłonie głównymi konkurentami był A330-200 MRTT EADSa oraz Ił-76 rosyjskiego Rosoboronexportu. Przez długi czas wielu ekspertów uważało, że to właśnie produkt Airbusa otrzyma ostateczne zlecenie na produkcję samolotów dla Indii i to pomimo tego, że wojska lotnicze tego państwa mają już doświadczenie w operowaniu rosyjskimi tankowcami (w ich wyposażeniu znajduje się 7 Ił-78MKI). Sytuacja stała się jeszcze bardziej oczywista, gdy produkt europejskiego koncernu wygrał serię prób i testów porównawczych, w których udowodnił, że góruje pod względem osiągnięć nad rosyjską konstrukcją.

Sprawa kontraktu wydawała się załatwiona, gdy EADS oraz wojska lotnicze zaczęły negocjować warunki przyszłego kontraktu. Dopiero w 2010, dosyć niespodziewanie, indyjski rząd zerwał negocjacje i postanowił rozpisać nowy przetarg ([A330-200 MRTT za drogie dla Indii](#), 2010-02-01). Oficjalnym powodem decyzji był fakt przekroczenia górnego limitu cenowego przez samoloty Airbusa, który wynosił do 1 mld USD. W ostatecznym rozrachunku europejskie samoloty miały kosztować ok. 1,8 mld USD.

W tym samym roku ruszył drugi przetarg, w którym udział wzięły, ponownie A330-200 MRTT i Ił-76, a także amerykański Boeing. Amerykański koncern jednak szybko wycofał się z dalszej rywalizacji ([Boeing poza przetargiem w Indiach](#), 2011-01-25).

Jeszcze przed zakończeniem postępowania przetargowego indyjskie wojska lotnicze zaczęły zastanawiać się nad miejscem przyszłego stacjonowania tankowców. Ze względów geostrategicznych (rywalizacji polityczno-wojskowej z ChRL) najbardziej prawdopodobnym miejscem ich dyslokacji zdaje się być baza wojsk lotniczych Panagarh w prowincji Bengal Wschodni. Poprzez rozlokowanie tankowców w tej części kraju indyjskie siły zbrojne chcą zwiększyć promień operacyjny wykorzystywanych myśliwców, w tym Su-30MKI oraz mających wejść do służby w przyszłości Rafale. Ruch ten miałby pomóc Indiom w zwiększeniu potencjału bojowego stacjonujących w

regionie wojsk i mógłby być traktowany jako odpowiedź na rozbudowę chińskich instalacji wojskowych w regionie po drugiej stronie granicy.

Powiązane wiadomości

[Indyjskie tankowce na wschód \(2012-08-21\)](#)

[A330-200 MRTT za drogie dla Indii \(2010-02-01\)](#)

[Boeing poza przetargiem w Indiach \(2011-01-25\)](#)

[Certyfikat Airbusa 330 MRTT \(2010-10-08\)](#)

[USAF pomyliły EADS z Boeingiem \(2010-11-22\)](#)

[Trwają manewry wokół tankowców dla USAF \(2007-10-29\)](#)

[Boeing rozważa rezygnację z KC-X \(2010-05-17\)](#)

[Protest US Aerospace \(2010-08-05\)](#)

[Wypadek KC-30A i F-16 \(2011-01-20\)](#)

[Opóźnienie australijskich tankowców \(2011-01-03\)](#)

[MMRCA do końca 2011? \(2011-01-20\)](#)

[Rafale i Typhoon w przetargu indyjskim \(2010-08-09\)](#)